

Bemowo NEWS

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DZIELNICY BEMOWO M.ST. WARSZAWY

Bemowski Telefon Interwencyjny: 22 53 37 970

www.bemowo.waw.pl

nr 5/2011



Rozdajemy
tysiąc biletów
na Iron Maiden! str. 6



Piąte urodziny Art.Bemu str. 8

Tramwaj 20 wrócił na tory str. 11

**Dzień Europy
na Bemowie
str. 4**

Dni niepełnosprawnych: spartakiada, rajd i festyn

Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji dla Osób Niepełnosprawnych na Bemowie (ul. Rozłogi 10) zaprasza 8 czerwca na X Otwartą Spartakiadę. W zawodach wezmą udział ośrodki wsparcia dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie z Warszawy. Konkurencje to m.in. biegi na 50 i 100 metrów, jazda na wózkach na 50 metrów, skok w dal czy strzał do bramki. Będą też występy artystyczne, warsztaty bębniarskie i plastyczne. Impreza odbędzie się w godz. 10-14. Natomiast 11 czerwca o godz. 11.30 spod ratusza wystar-

tuje rajd rowerowy. Pojechać może każdy, wystarczy zgłosić się pół godziny przed startem. Trasa to ok. 12 km, przewidywany czas przejazdu 1-1,5 godziny. Rajd przejedzie ulicami Bemowa i zakończy się przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integrycyjnymi nr 82 (ul. Górczewska 201). Tam w godz. 13-17 zostanie zorganizowany festyn sportowo-integracyjny. W programie: cygańska muzyka na żywo w wykonaniu zespołu Hitano, konkurs piosenki romskiej, nauka tańca romskiego. Dodatkową atrakcją będą tematyczne stoiska, w których uczestnicy festynu będą mogli sprawdzić swoją wiedzę



o prawidłowym odżywianiu, zdrowych produktów, przy-
aktywnych formach wypo-
gotowanych przez rodziców
czynku, a także skosztować i uczniów szkoły.

Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy zaprasza

BEMOWO HARLEY DAYS

21 maja



14.00 - 19.00 piknik motocyklowy

Pokazy przerabiania motocykla "Fit Shop" | Namiot Harley Owners Group Warsaw Chapter – Szkola Nauki i Doskonalenia Jazdy na motocyklu | Symulator jazdy motocyklem Harley-Davidson - "Jump Start" | Ja i motocykl - strefa foto okolicznościowego | Miasteczko Dróg Zaufania | Parada motocyklowa ulicami Bemowa

Park Górczewska
ul. Raginisa (róg Kryształowej)
WSTĘP WOLNY

MUZYKA:
17.30 – „Strefa 50”
18.30 – „Cree”



koordynacja:
Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo
www.bemowo.waw.pl • kultura@bemowo.waw.pl
tel. 22 533 78 25
Organizator zastrzega sobie prawo do zmian programowych.

Będą parkingi na Dywizjonu 303



Dzielnica obiecała mieszkańcom budowę zatok parkingowych pomiędzy torowiskiem a jezdnią ul. Dywizjonu 303. Niedługo budowa dojdzie do skutku. Ogłoszono już przetargi na opracowanie dokumentacji projektowej oraz wykonanie przebudowy drogi ul. Dywizjonu 303, czyli budowy chodnika wraz z oświetleniem pomiędzy kładką nad trasą S8 a ul. Wrocławską oraz budowę miejsc postojowych wzdłuż Dywizjonu 303 od ul. Narwik do przedszkola. Dzięki inwestycji, która ma się zakończyć do końca sierpnia, powstanie ponad 100 miejsc postojowych. Koszt ich budowy to ok. 640 tys. zł.

Czy wiesz, że...

86 518**samochodów jest zarejestrowanych na Bemowie?****Tylko w ubiegłym roku przybyło****14 531****nowych aut**

Wszystko dla dzieci

Bemowo zaprasza wszystkie dzieci na wielki piknik sportowo-rekreacyjny z okazji ich dnia. Impreza odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 321 (przy ul. Szadkowskiego 3) 28 maja (sobota) w godz. 10-16. W programie: turniej koszykówki ulicznej Bemowo Streetball Challenge 2011, rodzinny mityng lekkoatletyczny, malowanie buziek, warsztaty artystyczne, lepienie z masy solnej, tworzenie biżuterii, pokazy baniek mydlnych, zabawa w dmuchanym zamku. Dla małych łasuchów wata cukrowa i popcorn. Dzień Dziecka świętujemy też teatralnie. 29 maja (niedziela) o godz. 18 w bemowskim

amfiteatrze (park Górczewska, ul. Raginisa, róg Kryształowej) zostanie wystawione przedstawienie na podstawie powieści znanej szwedzkiej pi-

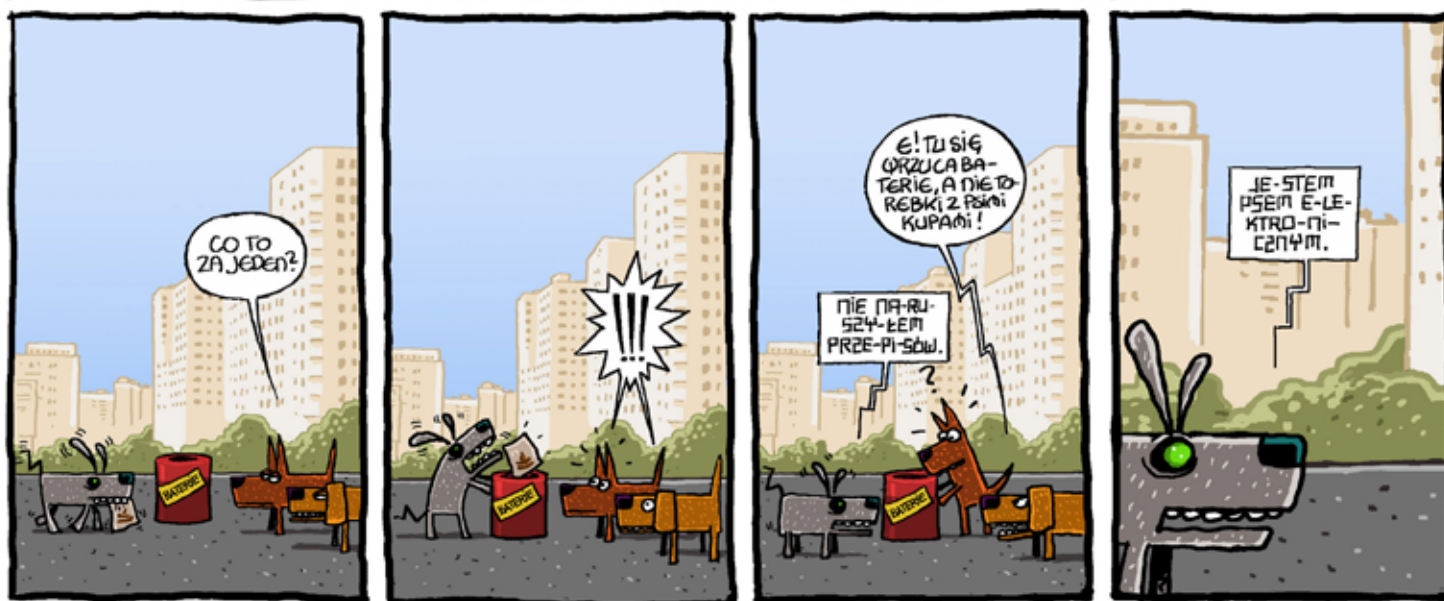
sarki Astrid Lindgren – „Pippi Pończoszanka”. Wstęp wolny. Liczba miejsc w amfiteatrze ograniczona, wejście od godz. 17.30. Zapraszamy.



Spis treści

Fotofakty	2	
Dzień Europy:		
W maju Bemowo leży w Europie	4	
Sonisphere Festival 2011: Żelazna dziewczyna wylądowała na lotnisku		6
Art.Bem obchodzi piąte urodziny	8	
Wywiad z dyrektorem BCK: Art. jak sztuka, Bem jak Bemowo		9
Ruszyło 417 na Muszlowej 17	10	
„20” już na torach	11	
Zrób to sam: skrzyżowanie	12	
Z psem przez przeszkody	13	
Poczty na Bemowie uratowane?	14	
Kącik dla dziecka, praca dla mamy	15	
Zabierają dzieciaki z ulicy na boiska	16	
Reportaż: Świąt(!) na pasja	17	
Bemowo od kuchni: Z Jelonek do teatru i serialu		18
Fotokonkurs: Ci, co skaczą i biegają		19

Czynnik Psi



Rysunki: Ernesto Gonzales, scenariusz: Grzegorz Janusz



Wydawca: Urząd Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy, ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa, tel. centrali: 0-22 53 37 500, Redakcja: Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej, tel. 0-22 53 37 970, e-mail: news@bemowo.waw.pl
 Redaktor naczelny: Agata Sabała. Zdjęcia: Wojciech Traczyk. Projekt okładki: Rafał Kazanecki. Opracowanie graficzne i skład: Rafał Kazanecki Allegro Studio, druk: Legra Sp. z o.o. Nakład: 60 000 egz.
 Redakcja nie odpowiada za treści nadesłanych artykułów oraz zastrzega sobie prawo do skracania materiałów.

W maju Bemowo leży w Europie



Doda

Wielkie gwiazdy: Doda, Maryla Rodowicz i Me Myself And I zagrają dla bemowian. Dzielnica razem z całą Europą będzie świętować dzień wspólnoty.

Maryla i Doda na jednej scenie? Choć obie panie pozornie niewiele łączy, pokazały już, że ich występy to mурowany sukces. Bemowianie

będą mieli okazję posłuchać ich i obejrzeć na żywo całkiem za darmo. Taką gratkę władze dzielnicy przygotowały specjalnie dla mieszkańców z okazji Dnia Europy.

Doda występowała już u nas trzy lata temu. I choć wszystkie portale plotkarskie rozpisywały się wówczas o tym, że artystka zasłabła

tuż po występie, to jednak – jak widać – Doda nie ma z Bemowa złych wspomnień i zagości u nas raz jeszcze. To na Bemowie rozpocznie trasę promującą nową płytę.

Maryla Rodowicz to nasza bemowska gwiazda. Mieszkała w dzielnicy przez wiele lat. Wyprowadziła się, ale

wciąż darzy Bemowo sentymentem.

Nie zabraknie też konkursów i zabaw. Imprezę poprowadzi dziennikarka i prezenterka telewizyjna Dagmara Kowalska w towarzystwie Bemisia.

– Zapraszamy wszystkich i obiecujemy dobrą zabawę – zachęca Michał Łukasik, rzecznik dzielnicy.

Me Myself And I, czyli Ja, ja i ja

Me Myself And I to grupa, która zabłysnęła w programie „Mam talent”. Za wszystkie instrumenty służą im własne głosy. A cappella tworzą melodyjne jazzowo-rockowo-soulowe utwory. Sami swoją twórczość określają jako human beatbox lub vocal groove. Magdalena Pasierska czaruje głosem, Michał Majeran

śpiewa i zajmuje się realizacją dźwięku. Z grupą współpracują beatboxerzy – Pejot, Mando, Aivars, Saulik i L.O.S. Niedawno wydali pierwszą płytę pt. „TAKADUM!”.

„Bemowo News”: Jaki repertuar przygotowaliście na Dzień Europy?

Michał Majeran: Na pewno pogodny. Zaśpiewamy też naszą wersję mazurka Chopina.

Magda „Magia” Pasierska: Nasz repertuar jest bardzo europejski, wręcz międzynarodowy. To muzyka śpiewana głosem i nasza energia, którą chcemy się dzielić. Będziemy śpiewać autorskie numery z naszej pierwszej płyty.

W czasie występu w programie „Mam talent” wykonałiście Mazurka F-dur Cho-

pina. Czy możemy spodziewać się na koncercie waszej wersji „Ody do radości”?

Nasza aranżacja mazurka Chopina powstała przypadkowo. Ten utwór przygotowaliśmy z okazji planowanego benefisu Novi Singers, który nie doszedł do skutku. W tej chwili pracujemy nad nową płytą, więc najprawdopodobniej nie będziemy mieli zbyt wiele czasu na przygotowanie dodatkowych aranżacji. Z drugiej jednak strony, ten fragment Beethovena jest właściwie gotowy do zaśpiewania – to przecież utwór instrumentalno-wokalny. Niczego więc nie można wykluczyć...

Przygotujecie jakies niespodzianki dla bemowian?

Na dużych koncertach nie ma czasu na eksperymenty,

Dzień Europy na Bemowie

15 maja (niedziela), dziedziniec bemowskiego ratusza, ul. Powstańców Śląskich 70
godz. 19 – Me Myself And I
godz. 20 – Maryla Rodowicz
godz. 21.30 – Doda
godz. 22.30 – zakończenie imprezy

Wstęp wolny

w tle. Potem – jeśli zostanie czasu – słuchamy innych. Mamy duży zapas, żeby zagrać naprawdę dobry koncert. Miło grać wspólnie z takimi gwiazdami na jednej scenie. To będzie ciekawe wydarzenie muzyczne.



Me Myself And I

Dzień Europy

Dzień Europy obchodzimy w Polsce od siedmiu lat, czyli odkąd 1 maja 2004 roku Polska została członkiem Unii Europejskiej. Oficjalne święto przypada 5 maja i jest związane z ustanowieniem Rady Europy w 1949 roku. To dzień tolerancji, praw człowieka i integracji europejskiej. W jego trakcie w siedzibie Rady Europy nie odbywają się obrady, tylko koncert zaczynający się zawsze odegraniem „Ody do radości”.

Drugie europejskie święto to Dzień Unii Europejskiej – 9 maja. Z tej okazji także w Warszawie odbywają się imprezy, w tym najważniejsza, czyli Parada Schumana. W tym roku weekend najbliższy tej dacie wypadł tuż po długim weekendzie, który część warszawiaków wybrała na wiosenny urlop i dlatego Bemowo przesunęło swoją imprezę na 15 maja.



Maryla Rodowicz

więc będziemy śpiewać nasze żelazne numery. Są one jednak również w dużej części improwizowane i za każdym razem brzmią inaczej.

Na naszej scenie wystąpią po was Maryla Rodowicz i Doda. Macie tremę przed takim towarzystwem na estradzie?

Nie bardzo. Skupiamy się po prostu na naszym koncercie i wszystko inne zostaje

Najlepszy sposób na rozgrzanie publiczności według Me Myself And I?

Naszym sposobem jest pozytywna energia i dobra muzyka. Może zabrzmieć to paradoksalnie, ale śpiewamy przede wszystkim dla siebie, a ta energia łatwo przechodzi na słuchaczy. Koncerty o tej porze roku mają swój niepowtarzalny urok. Miejmy nadzieję, że pogoda dopisze.

dako

Żelazna dziewczyna wyląduje



Ed Force One – Boeing 757 pilotowany przez Bruce'a Dickinsona, z zespołem, ekipą i 10 tonami sprzętu wyląduje w Warszawie. 10 czerwca na bemowskim lotnisku zagra legenda brytyjskiego heavy metalu – Iron Maiden. Mamy dla Was 1000 biletów!

Już nie mogę się doczekać! – mówi 22-letnia Kasia, fanka ciężkiego brzmienia. – W zeszłym roku byłam na Metallice i było fantastycznie. Jej kolega, Marek, dodaje: – Na sto pro-

cent tam będę! Iron Maiden jest najlepszą metalową grupą, jaką kiedykolwiek słyszałem. Kupiłem bilety najbliżej sceny, bo drugiej takiej okazji, by być blisko Bruce'a Dickinsona, może nie być.

Fani nie tylko z Bemowa, Warszawy czy Polski, ale z całego świata już rezerwują czas i bilety na czerwcowy piątek. Sonisphere Festival – największy objazdowy festiwal ciężkiej muzyki zaczyna się w tym roku w Polsce, a później zagra m.in.: w Grecji, Francji, Czechach, Szkocji, Hiszpanii, Turcji i we Włoszech. Ale to na Bemowie zapowiada się najmocniejszy skład: Iron Maiden, Motörhead, Mastodon, Killing Joke, Hunter. Nie zabraknie także popularnego

w Polsce duńskiego Volbeata, kanadyjskiego Devin Townsend Project i polskiego akcentu, czyli warszawskiego Made of Hate. We francuskim Amneville dopiero w tym roku będzie można zobaczyć na jednej scenie wielką czwórkę – Metallicę, Slayera, Megadeth i Antrax – czyli skład, który na bemowskim lotnisku grał już rok temu i to po raz pierwszy w historii razem. Słuchało ich wówczas 80 tys. osób.

Jeśli Metallica to numer jeden heavy metalu, to z pew-

na lotnisku



Fani Iron Maiden wkrótce zobaczą ich na żywo (fot. archiwum EMI Music)

nością numerem dwa jest Iron Maiden (choć najwięksi fani pewnie przyznaliby mu pierwszeństwo). Organizatorzy – agencja Livenation – na tegorocznym koncercie także spodziewa się 80 tys. fanów, dlatego wielkie przygotowania do muzycznego wydarzenia już trwają.

Przyjedź komunikacją

ZTM, podobnie jak na koncertach Madonny, AC/DC czy Metalliki, zapewni dodatkowe autobusy dla uczestników

koncertu. Będą one oznaczone symbolem syrenki. Po imprezie ulica Powstańców Śląskich zostanie zamknięta dla samochodów, żeby mógł nią przejść tłum pieszych. Autobusy w kierunku metra będą odjeżdżały ze skrzyżowania ulic Reymonta i Conrada, ok. 700 metrów w lewo od wyjścia z lotniska, a odjeżdżające w stronę centrum – przy ul. Wrocławskiej (ok. 700 metrów w prawo). Żeby nikt się nie zgubił, podobnie jak po poprzednich koncertach,

będą nadawane komunikaty głosowe z instrukcją powrotu do domu. Kto nie może obyć się bez samochodu, może zostawić go na miejskich parkingach Park&Ride oraz na parkingu przy bemowskim ratuszu.

Wejście na płytę będzie utworzone od strony ulicy Powstańców Śląskich. Musimy się przygotować na dwie kontrole biletów i rzeczy, które wnosimy na koncert. Trzeba pamiętać, że obowiązuje zakaz wnoszenia napojów, alkoholu, aparatów fotograficznych z wymiennymi obiektywami, ostrych narzędzi, niebezpiecznych przedmiotów. Osoby niepełnoletnie mogą wejść na koncert pod opieką osoby dorosłej.

Już w sprzedaży

Sprzedaż biletów ruszyła w grudniu i potrwa do ostatnich minut przed koncertem. Ceny nie zmieniły się w porównaniu z poprzednim rokiem. Za najtańszą wejściówkę

Tysiąc biletów za podatki

Przygotowaliśmy tysiąc wejściówek na Sonisphere Festival 2011.

18 maja w samo południe na stronie internetowej dzielnicy: www.bemowo.waw.pl pojawi się formularz, który trzeba wypełnić, by dostać darmową wejściówkę.

Kto pierwszy, ten lepszy, ale bilety przysługują tylko osobom zameldowanym w dzielnicy bądź niezameldowanym, ale płacącym u nas podatki!

kę na płytę trzeba będzie zapłacić 198 zł. Bilety uprawniające do wcześniejszego wejścia na teren imprezy kosztują 250 zł. Za miejsca pod samą sceną zapłacimy 400 zł, a za wejściówki VIP-owskie 880 zł. Bilety można kupić przez internet i w sklepach.

fisz



Art.Bem obchodzi piąte urodziny

Pięć świeczek zapłonie na wielkim torcie dla tysięcy mieszkańców dzielnicy, którzy znaleźli tu swoje pasje. Wielka impreza urodzinowa już 20 maja.

Urodziny będą huczne. Podstawa udanej zabawy to przede wszystkim muzyka.

– Tym razem stawiamy na hip-hop, czyli gatunek, który szczególnie lubi nasza bemowska młodzież – mówi

Robert Panewczyński z Art. Bemu. – Na naszej scenie zabłyśnie gwiazda wieczoru – Trzeci Wymiar.

Muzyczna część imprezy odbędzie się na wewnętrznym dziedzińcu. Pojawi się tu także bezpieczny plac zabaw

dla maluchów. Dla starszych dzieci przewidziano zabawy sportowe na boisku.

Po drugiej stronie budynku coś dla miłośników rolek, rowerów i desek – będą mieli do dyspozycji prawdziwy skatepark. Na początek pokaz rowerowych ewolucji w wykonaniu profesjonalistów. Później każdy będzie mógł spróbować swoich sił i pod czujnym okiem instruktorów poszaleć na BMX-ach, rolkach lub deskach.

Malowanie po ścianach? Legalnie!

Front budynku Art.Bem odda artystom grafficiarzom. Na części płotu zostaną ustawione ściany do malowania. Organizatorzy urodzinowej imprezy przygotowują farby, uczestnicy muszą zabrać ze sobą tylko talent.

Wewnątrz budynku będą działać wszystkie sekcje. Goście będą mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności garncarskie, malarskie, literackie. W radiu Bemowo.FM będzie można wcielić się w rolę dziennikarza. Wszystkie atrakcje będą na wyciągnięcie ręki i – co najważniejsze – za darmo. Nie zabraknie też zajęć dla starszych bemowian. W czasie imprezy urodzinowej będzie otwarta kawiarenka seniora. Tu będą czekać przysmaki z babcinnej kuchni. Seniorzy dowiedzą się też wszystkiego o Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Bilans 5-latka

Ośrodek kultury czeka na wszystkich, którzy lubią żyć z pasją.

– Jesteśmy dla mieszkańców Bemowa, ale i dla całej Warszawy – mówi Robert Panewczyński. – Aktywizuje-

Bemowskie Centrum Kultury Art.Bem

ul. Górczewska 201 (wejście od ul. Konarskiego) 01-459 Warszawa tel: 22 532-04-00

Dojazd z centrum, autobusami linii: 154, 171, 190, 410, 501, 507, 523

– przystanek Konarskiego Impreza urodzinowa: 20.05.2011 r. (piątek), godz. 16-22.

my naszą młodzież. Zamiast siedzieć na trzepakach, rozładują energię w pozytywny dla siebie sposób.

„Art.Bem to miejsce dla każdego. Do nas jest po drodze, nawet jak nie jest po drodze.”

Art.Bem cały czas się rozwija. W siedmiu pracowniach co miesiąc swoje umiejętności szkoli ponad dwa tysiące mieszkańców dzielnicy. Razem z bemowskim ośrodkiem kultury rosną młodzi literaci, malarze, muzycy, fotograficy, plastycy, miłośnicy modelarstwa i tanecerze. A starsi przeżywają drugą młodość, np. chodząc na wykłady i zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W Art. Bemie działają grupy taneczne i rzeźbiarskie, należące do najlepszych w Warszawie. To jedyna instytucja kultury w stolicy z własnym aeromodelklubem, który prowadzi Bogdan Wierzba.

Sto lat!

dako



Pracownicy Art.Bemu świętują – to już pięć lat razem!

Art jak sztuka, Bem jak Bemowo

„Bemowo News”: Art.Bem obchodzi piąte urodziny. Wszystkiego najlepszego! Cofnijmy się na chwilę w czasie – jak powstało nasze centrum kultury?

Arkadiusz Majcher: Dziś aż trudno w to uwierzyć, ale do 2006 roku nasza stutysięczna dzielnica miała tylko jedną instytucję kultury – bibliotekę publiczną i kilkanaście klubów osiedlowych. Decyzja o utworzeniu ośrodka kultury zapadła już w 2000 roku, jednak ciągle brakowało odpowiedniego miejsca. Udało się je wybudować przy okazji rozbudowy szkoły podstawowej przy ul. Górczewskiej 201. I tak, w niecałe dwa lata, jedynie z miesięcznym opóźnieniem, dostaliśmy nasz budynek. To prawie 4 tys. m². Mamy salę widowiskową na 200 osób, pracownie, sale wystawowe. A co bardzo ważne, budynek nie ma barier architektonicznych i w naszych zajęciach i imprezach mogą uczestniczyć także osoby niepełnosprawne.

W innych dzielnicach najczęściej są po prostu centra kultury. Skąd pomysł na nazwę Art.Bem?

Potrzebowaliśmy logo. Ówczesny dyrektor chciał, żeby mieszkańcy wzięli udział w jego tworzeniu i ogłosił konkurs. Wśród wielu pomysłów najczęściej przewijała się nazwa „art.bem”. I taka została do dziś.

Dom kultury wciąż kojarzy się niektórym z nudnymi zajęciami dla dzieci. Czym Art. Bem zachęca bemowian?

Najważniejsze, żeby oferta centrum kultury była dostosowana do potrzeb mieszkańców. Nawet najlepsze pomysły pracowników nie są wiele warte, jeśli nie znajdują się chętni, by je realizować.



Arkadiusz Majcher, dyrektor Bemowskiego Centrum Kultury

Mamy takie sekcje, jak np. szkoła artystyczne, projektowanie i wykonywanie biżuterii oraz nowe grupy teatralne, muzyczne i taneczne, bo te cieszyły się największą popularnością. W pracowni komputerowej zawsze są chętni na zajęcia z grafiki cyfrowej. Spotkania kabaretowe pod nazwą Bemowska Scena Kabaretowa to też był strzał w dziesiątkę. Na żadnym z występów nie zdarzyło się, aby były wolne miejsca. Wiele z nich, jak występ Grupy Mo Carta czy Kabaretu Moralnego Niepokoju, trzeba było na życzenie odbiorców powtarzać.

Mieszkańcy chyba nas lubią, skoro liczba uczestników naszych wydarzeń wzrosła trzykrotnie aż do 25 tys. osób!

Czym różnicie się od innych centrów kultury?

Mamy własne radio! Bemowo.FM to unikalna rozgłośnia. Jest to pierwsze w Warszawie dzielnicowe radio, stworzone przez mieszkańców i dla mieszkańców. Pomysł na organizację własnej rozgłośni przyszedł z Europy Zachodniej i Ameryki, gdzie takie stacje działają od lat i cieszą się niesłabnącą popularnością. Internetowe radio Bemowo.FM jest świetnym źródłem informacji dla mieszkańców.

„Mamy też amfiteatr im. Michaela Jacksona w parku Górczewska.”

Działa od 2008 roku. Od wiosny do jesieni to tu odbywają się największe imprezy organizowane przez Art.Bem. Widownia liczy tysiąc miejsc i jest zadaszona, więc nawet letni deszcz nam nie straszny. Mogą tu wystąpić zarówno zespoły rockowe, jak i chór operowy czy orkiestra symfoniczna. A i mecze ogląda się tu w doskonałej atmosferze, o czym bemowianie sami wiedzą najlepiej. A już za rok Euro 2012.

Jakie gwiazdy odwiedziły Art.Bem?

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się sztuki teatralne. Odwiedziła nas Krystyna Janda ze swoim doskonałym monodramem pt. „Shirley Valentine”, przedstawienie zakończyło się owacją na stojąco. Nie inaczej było w przypadku innych monodramów, m.in. Jana Peszka, Andrzeja Grabowskiego, „Gołej baby” Joanny Szczepkowskiej, „Zgagi” Doroty Stalińskiej, „W obronie jaskiniowca” Emiliana Kamińskiego.

Oczywiście nie zabrakło wielu wspaniałych koncertów, organizujemy amatorskie występy promujące młode talenty. Ale nie zapominamy o najlepszych. Gościliśmy m.in.: Hannę Banaszak, Kasię Cerekwicką, Stanisława Soykę, Czerwone Gitary, Zakopower, T.Love i zespół Goya. Podczas plenerowych imprez w amfiteatrze odbyły się również koncerty zagranicznych gwiazd: Kate Ryan i zespołu Boney M.

Jakie plany na przyszłość ma pięciolatek?

Najważniejsze to modernizacja sali widowiskowej. Widzowie w ostatnich miejscach mało widzą, dlatego chcemy przerobić układ siedzeń na taki jak w kinach. Potrzebne jest też nowe wyposażenie i oświetlenie sceny. Nie chcemy zbyt mocno obciążać budżetu dzielnicy, dlatego już w listopadzie złożymy wniosek o dofinansowanie do Ministra Kultury. Mamy też w planach modernizację naszego studia nagrań. Jest ono bardzo popularne wśród amatorskich zespołów z Bemowa i okolicznych dzielnic. Pragniemy je dostosować do standardu umożliwiającego nagrywanie albumów studyjnych.

asab

Ruszyło 417 na Muszlowej 17

Dwudzieste pierwsze przedszkole w dzielnicy otwarte. Placówka przy ul. Muszlowej to miejsce na miarę XXI wieku. Jednak po zakończonej rekrutacji wielu rodziców nadal ma problem z zapisaniem pociechy do przedszkola. Podpowiadamy, jak znaleźć wolne miejsca.

Wsalach czekają już nowe, kolorowe mebelki, zabawki, książeczki, kredki, poduchy, stoliki, krzeselka i wygodne łóżka do leżakowania. Przy każdej sali znajduje się przeszklona łazienka z sanitariatami dostosowanymi wielkością i wysokością do potrzeb dzieci. Gdyby do placówki miało chodzić dziecko niepełnosprawne, bez trudu dostanie się na pierwsze piętro specjalnie przystosowaną windą.

Kolorowo i wesoło

Budynek przy ul. Muszlowej 17 jest całkiem nowy. Wcześniej był tu barak, w którym tymczasowo mieściła się

prokuratura, a jeszcze wcześniej – urząd dzielnicy. Teraz stoi tu nowoczesny budynek, w którym oprócz przedszkola będzie działać też żłobek.

Rodzice maluchów, którzy chodzili często do szaroburzych i ponurych placówek, będą mile zaskoczeni. Kolorowe ściany, zamiast lamperii malowanej farbą olejną – ściany do wysokości dziecka wyłożone miękkimi kwiatami i trawą z materiału.

– Brakuje jeszcze obrazków rysowanych przez dzieci, ściany czekają na pomysły dzieci – mówi Edyta Sasin, dyrektor Przedszkola nr 417.

Na sali gimnastycznej mali sportowcy znajdą kosz (na

wysokości odpowiedniej dla kilkuletnich Marcinów Gortatów) i basen... z kolorowymi piłeczkami. Po sali można też jeździć plastikowymi samochodzikami.

– Nasi nauczyciele są dobrze wykształceni, będą prowadzić z dziećmi zajęcia edukacyjne, bo

„dziś przedszkole ma nie tylko zająć się dzieckiem przez kilka godzin, ale pomaga mu się rozwijać”

– mówi Edyta Sasin. – Nie zabraknie też zajęć dodatkowych. Będą te najbardziej popularne, jak: rytmika, gimnastyka korekcyjna, angielski czy zajęcia teatralne, ale czekam też na propozycje rodziców.

Na razie do przedszkola chodzi 75 dzieci, z początkiem września zostanie utworzona czwarta grupa i maluchów w placówce będzie setka.

Są wolne miejsca

Pomimo że dzielnica systematycznie powiększa liczbę miejsc w bemowskich przedszkolach (w ostatnich latach przybyło ich 600), to rodzice nadal mają problem z zapisaniem dziecka do wybranej placówki. Właśnie zakończyła się rekrutacja do warszawskich przedszkoli. Rodzice musieli potwierdzić, do której placówki zapisują pociechę. Po tej weryfikacji zostało jeszcze ponad 4400 wolnych miejsc: ponad 1700 dla dzieci 3-, 4- i 5-letnich, w tym dla dzieci najmłodszych



Edyta Sasin, dyrektor przedszkola

(3- i 4-latków) jest jeszcze ponad 900 miejsc i prawie 2700 dla dzieci 6-letnich – ponad 1500 w I klasach i 1100 w oddziałach przedszkolnych.

Od 4 maja ruszyła rekrutacja uzupełniająca. Na stronach <http://warszawa345lat.pl> i <http://warszawa6lat.pl> została opublikowana lista wolnych miejsc. Wystarczy wpisać PESEL dziecka i sprawdzić, gdzie można je jeszcze zapisać. Może nie będzie to przedszkole, które rodzice wybrali na początku, ale warto pomyśleć o zapisaniu dziecka np. blisko pracy rodziców czy dziadków.

asab

Placówka przy ul. Muszlowej to kolejna inwestycja przedszkolna na Bemowie zrealizowana w ciągu ostatnich kilku lat. Rozbudowano już trzy placówki przy ul. Czumy, Andriollego i Szobera (dzięki temu przybyło 235 miejsc). Oddano też do użytku przedszkole dla setki dzieci przy ul. Obrońców Tobruku.



Jedzie pociąg z daleka – obiad czeka

„20” już na torach

Tramwaj linii 20 wrócił na Boernerowo. Dzięki modernizacji trasy będzie szybciej i bezpieczniej, a Urząd Dzielnicy Bemowo już przygotowuje specjalną imprezę jubileuszową z okazji 65. rocznicy uruchomienia kultowej „20”.

Wtrakcie prac wyremontowano 3,5 km torów. Podjęliśmy także decyzję o dobudowaniu drugiego toru na odcinku wzdłuż ul. Dywizjonu 303 – mówi Michał Powalka, rzecznik Tramwajów Warszawskich. Wcześniej ta linia kursowała po jednym torze w obu kierunkach, przez co była wyjątkowa, ale też wolniejsza niż inne.

W ramach modernizacji tramwajarze dobudowali mijankę przy Wojskowej Akademii Technicznej, przebudowali system zasilania trasy oraz sygnalizację mijankową. – Dzięki temu tramwaj będzie mógł kursować co 10 minut w szczycie – informuje Powalka. – Wydłużyliśmy także trasę aż do pętli Kawęczynska – Bazylika. Wcześniej „dwudziestka” mogła kursować tylko do pętli Koło – dodaje.

Przebudowane zostały także przystanki, a tam, gdzie było to konieczne, zmieniono ich lokalizację. – Przystanki przy skrzyżowaniach ul. Kaliskiego z ul. Kocjana oraz ul. Powstańców Śląskich z ul. Dywizjonu 303 zostały przesunięte bliżej skrzyżowań, aby przesiadki z tramwaju do autobusu były łatwiejsze. Natomiast dawny przystanek Mijanka Górcze (obecnie Siodlarska) został usytuowany tak, żeby znajdował się bezpośrednio przy zejściu z kładki prowadzącej nad trasą S8 – mówi Powalka.

Nowe przystanki zostały wyposażone w pochylnie dla

niepełnosprawnych i wózków dziecięcych. – Będzie bezpieczniej, ponieważ wybudowaliśmy dodatkowe latarnie oświetlające przystanki – zapewnia Powalka.

Swobodne dojście do przystanku

Wraz z uruchomieniem trasy tramwajowej powstało też dojście do przystanku Siodlarska od strony ul. Wrocławskiej. Do tej pory blokował je stojący tam sklep meblowy. Pisaliśmy o tej sprawie w „Bemowo News”. Właściciel się zmienił, a firma, która wybuduje tam sklep spożywczy, zgodnie z umową udostępniła przejście do przystanku. Na razie tymczasowe, bo w miejscu, gdzie będzie ono docelowo, planowane są jeszcze prace związane z budową sklepu.

– Po ogłoszeniu przez Tramwaje Warszawskie daty otwarcia zmodernizowanej trasy porozumieliliśmy się z przedstawicielami firmy Alma Market, którzy udostępnił nam część swojego terenu. Dzięki temu mieszkańcy bez problemu mogą

dojść do nowego przystanku – mówi Krzysztof Zygrzak, zastępca burmistrza Bemowa.

Kończy się też budowa kładki dla pieszych nad trasą ekspresową S8, która połączy osiedle Górcze z drugą stroną Bemowa. – Prace zgodnie z umową podpisaną z wykonawcą mają się skończyć jeszcze w maju – zapewnia Małgorzata Tarnowska z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

65 lat „dwudziestki”

Pierwszy dzienny tramwaj linii 20 dojechał na Boernerowo 8 września 1946 roku. Niedługo mija więc 65 lat od tego wydarzenia. Żeby je uczcić, dzielnica ogłasza konkurs na najlepszą

Konkurs „Zdjęcie z »20« w tle”

Zdjęcia można przysłać mailowo na adres konkursy@bemowo.waw.pl lub pocztą na adres: Urząd Dzielnicy Bemowo (ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa) z dopiskiem „Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej – Konkurs 20” do 10 sierpnia 2011 roku. Należy także podać imię i nazwisko autora, telefon kontaktowy oraz krótki opis zdjęcia. Każdy może przesłać od 1 do 3 zdjęć. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.bemowo.waw.pl.

historyczną (i nie tylko) fotografię z „dwudziestką” w roli głównej. Warto przeszukać domowe archiwa, bo dla zwycięzcy przewidziana jest atrakcyjna nagroda niespodzianka. Najlepsze zdjęcia zostaną zaprezentowane na przełomie sierpnia i września podczas imprezy jubileuszowej organizowanej przez urząd dzielnicy.

mag



Po długiej przerwie na Boernerowo dojeżdżamy tramwajem

Zrób to sam: skrzyżowanie



Korki, wypadki? Większość z nas tylko narzeka. Są jednak tacy, którzy potrafią wykorzystać swoją wiedzę i wymyślają, jak poprawić sytuację. Skrzyżowaniem Powstańców Śląskich z Człuchowską zajął się Marcin Banach.

Obserwuję to skrzyżowanie codziennie. Strumień samochodów ciągnie z centrum na osiedla położone po zachodniej stronie Powstańców Śląskich i jest blokowany przez auta jadące od strony Górczewskiej – opowiada Marcin Banach, mieszkaniec ul. Siemiatyckiej.

– Najgorzej jest w popołudniowym szczycie komunikacyjnym, więc nawet przez sześć godzin dziennie.

Powód? Według Banacha to nie zwiększony ruch, tylko wąskie gardło na wlocie w ulicę Człuchowską. W miejscu, gdzie jezdni ma trzy pasy, w praktyce wykorzystywany jest tylko jeden.



Bałagan na skrzyżowaniu można łatwo i tanio naprawić

Pan Marcin mówi wprost: – To błędy w organizacji ruchu. Powodują nie tylko korki, lecz także wiele kolizji, a skrzyżowanie znajduje się na mapie najniebezpieczniejszych nie tylko na Bemowie, ale i w całej Warszawie.

Na rozwiązanie problemu skrzyżowania przy Hali Wola było kilka pomysłów. Może rondo, może wydłużenie cyklu świateł? Teraz, za sprawą zaangażowanego mieszkańca pojawił się nowy.

„Nie trzeba poszerzać ulicy, wystarczy przemalować pasy, co prawie nic nie kosztuje,”

bo oznakowanie na jezdniach jest i tak malowane co roku – tłumaczy mieszkaniec. – Autobusy nie będą w ten sposób blokować drogi samochodom, zaś auta jadące od strony ul. Górczewskiej nie utrudnią skrętu w lewo.

Dlaczego pan Marcin postanowił zająć się poprawianiem tego, do czego powinien wziąć się Zarząd Dróg Miejskich?

– Każdy jest dobry w jakiejś branży, ja znam się na inżynierii ruchu, projektowałem komunikację publiczną i zwiększenie przepustowości skrzyżowań w kilku miastach – mówi Marcin Banach. – Wszyscy byli zadowoleni, więc nie widzę powodu, dla którego nie miałbym poświęcić trochę czasu na tak ważną sprawę.

Pomysł bardzo spodobał się w urzędzie dzielnicy.

– To bardzo pomysłowe rozwiązanie, a co ważne, można je szybko wprowadzić i to właściwie za darmo – mówi Krzysztof Zygrzak, wiceburmistrz Bemowa. – Przekazaliśmy już pomysł pana Marcina do ZDM-u, bo uważamy, że rzeczywiście może poprawić bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu. Poprosiliśmy o rozważenie wprowadzenia proponowanych zmian.

asab

Z psem przez przeszkody

Kładka, palisada, huśtawka, skok, slalom, tunel – taki tor przeszkód będą musiały pokonać psy, które chcą zdobyć Puchar Burmistrza Bemowa. Największe psie zawody agility odbędą się w czerwcu w naszej dzielnicy.

Co to jest agility? To widowiskowe zawody dla psów polegające na pokonywaniu toru przeszkód. Bardziej od prędkości liczy się zręczność – wygrywa pies, który popełni najmniej błędów i będzie najszybszy. Przewodnikowi nie wolno dotykać psa – samym głosem i gestami musi przeprowadzić czworonożnego przyjaciela przez wyznaczony tor. Dla ułatwienia przed startem opiekun (ale bez psa!) może zapoznać się z torem.

Agility to jeden z najpopularniejszych sportów kynologicznych, zawody odbywają się w wielu krajach. Bierze w nich udział kilkanaście tysięcy osób z psami różnych ras i wielkości. Dla wielu jest to sposób na życie, dla innych zabawa, którą można uprawiać w każdym wieku i z każdym psem – małym, dużym, rodowodowym lub mieszańcem. W tym roku po raz pierwszy takie zawody odbędą się na Bemowie w parku Górczewska. Zobaczymy tam zmagania wyżłów, owczarków, akitów, terierów, bokserów, sznaucerów czy pinczerów, a nawet kundelków. W zawodach weźmie udział ok. 200 psów. Jedne stawiają łapy na torze po raz pierwszy, inne startowały już w mistrzostwach świata.

Liczy się kondycja... pana

Przygotowania do takich zawodów trwają przez cały rok.

– Kilka razy w tygodniu z moimi psami, Fantą i Juki, ćwiczę na torze przeszkód i choć jest przyjemnie, to bardzo ciężka praca – mówi Barbara Kruczyk. – Wszyscy startujący w zawodach traktują to bardzo poważnie. Potrzebne jest idealne zgranie z psem, umiejętność strategicznego myślenia, a także doskonała kondycja – nie tylko psa! Opiekun też musi się nabiegać!

Kto może wziąć udział w zawodach?

– Każdy, kto przynajmniej od roku jest członkiem Związku Kynologicznego – tłumaczy Barbara Kruczyk, jedna z organizatorek. – Zawodnicy muszą też mieć dobrze opa-

nowane podstawy wychowania i szkolenia psów.

Dobra zabawa i cenne nagrody

Sędziowie wystawiają oceny w kategoriach dostosowanych do wielkości psa. Dla mniejszych poprzeczki ustawione są niżej, dla większych – wyżej. Na czerwcowe agility zaproszono Nalle'a Janssona ze Szwecji, który sędziował na mistrzostwach świata, i Alice Glocknerovą z Czech. Prestiż składu sędziowskiego świadczy o randze tych zawodów. Na zwycięzców czerwcowego turnieju czekają nagrody. Najcenniejsza to Puchar Burmistrza Bemowa. Będą także smakołyki dla czworonożnych przyjaciół.

Dla publiczności zawody to bardzo widowiskowa impreza, ale to niejedyna atrakcja tego weekendu. Osoby, które przyjdą z psami, będą mogły spróbować swoich sił na ringu agility i poznać kilka podstawowych przeszkód. Na miejscu będzie też kącik

Zawody Agility o Puchar Burmistrza Bemowa

Kiedy: 4-5 czerwca.

Miejsce: park Górczewska.

Termin zgłoszeń: 15 maja.

Oplata startowa: 90 zł, kolejny pies: 75 zł, jeden dzień: 65 zł.

Klasy psów: small – dla psów poniżej 35 cm w kłębie, medium – od 35 cm do 43 cm w kłębie, large – od 43 cm w kłębie. **Poziomy zaawansowania:** 0 – psy początkujące, im wyższy numer, tym bardziej zaawansowane psy. **W Polsce mamy klasy 0, 1, 2, 3.**

Więcej informacji na stronie: www.agilitybemowo.pl

porad weterynaryjnych zorganizowany przez Klinikę Weterynaryjną Bemowo. Imprezę organizują: Radomski Oddział Związku Kynologicznego w Polsce, Urząd Dzielnicy Bemowo oraz Klub Agility FORT.

fisz



Border collie jednym susem pokonuje wysoko ustawione poprzeczki

Poczty na Bemowie uratowane?

W poprzednim numerze w artykule „Polecane do zamknięcia” pisaliśmy o planach Poczty Polskiej, by zamknąć dwie placówki na Bemowie: przy ul. Powstańców Śląskich 70 i Rozłogi 10. Prawie setka mieszkańców podpisała się pod petycją do zarządu Poczty oprotestowującą ten pomysł.

Zadna z 669 poczt w całym kraju nie została na razie zamknięta – zdecydował Jerzy Józkowiak, nowy prezes Poczty Polskiej. Powód? Nie było wiadomo, według jakich kryteriów wybrano placówki przeznaczone do zamknięcia czy przekształcenia w agencje, niektóre z nich przynosiły spore dochody.

Ostateczna decyzja zapadnie po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji na pocztach.

Już teraz wiadomo, że w 77 placówkach przeznaczonych przez poprzedni zarząd do likwidacji nic się nie zmieni, a sytuacja 158 wymaga jeszcze sprawdzenia. Reszta z 669 urzędów przetrwa, ale w postaci agencji pocztowych.

W której grupie znajdą się nasze poczty? Tego zarząd nie chce zdradzić. Może pomoże opinia mieszkańców. Wszyscy podpisali się za obroną urzędów.

Przeciw likwidacji placówek poczty

Z uwagi na mój podeszły wiek (71 lat) zamknięcie wymienionych w petycji urzędów pozbawi mnie możliwości korzystania z usług pocztowych.
Eugeniusz Sarnecki

Absolutnie jestem przeciwnikiem likwidacji poczty przy ul. Powstańców Śląskich 70. Jedyna poczta w okolicy, a i tak wiecznie są na niej kolejki.
Anna Sikorska

Nie zamykajcie poczty na Bemowie!
Joanna Koprek

Likwidowanie placówki pocztowej na tak dużym osiedlu jest niedopuszczalne.
Maciej Breitenwald

Dzisiaj stałam 40 minut, żeby kupić znaczki. Taaak, zamknijmy kolejną pocztę...
Marianna Gniadek

W tym rejonie mieszka bardzo dużo ludzi, a placówek jest mało. Już teraz stoi się w długich kolejkach, a zmiany

jeszcze je wydłużą i spowodują komplikacje.

Danuta Kornilow

Duża liczba mieszkańców Bemowa korzysta z powyższych urzędów pocztowych. Gdzie będziemy odbierać awizy i nadawać paczki?

Agnieszka Jabłońska

Zlikwidowanie urzędów pocztowych na Bemowie uważam za krzywdzące dla mieszkańców tej dzielnicy Warszawy z uwagi na bardzo dużą liczbę mieszkańców.

Ryszard Celenik

Masakra! Nie dość, że teraz spędza się 1,5 godziny w kolejce do okienka, to jeszcze Poczta Polska chce nam zabrać placówki i zafundować dłuższe kolejki.

Dorota Łoawska

Popieram utrzymanie poczty przy Powstańców 70! Liczba interesantów wskazuje na to, że jest potrzebna.

Piotr Molenda

Już teraz, żeby odebrać list, stoi się w kolejce ponad godzinę. Aż strach pomyśleć, co będzie po zamknięciu dwóch poczt.

Magdalena Kaźmieruk

Poczta przy Powstańców Śląskich 70 jest bardzo potrzebna, o czym najlepiej świadczą kolejki każdego dnia! Nie pozabawiajcie nas tej poczty!

Aleksandra Cieślak

Korzystam z usług obu urzędów pocztowych – przy Powstańców Śląskich i Rozłogi, jestem przeciw likwidacji.

Tomasz Wieteska

Korzystam z usług urzędu pocztowego przy ul. Rozłogi codziennie lub co drugi dzień o bardzo różnych porach dnia – kolejka jest zawsze!

Aleksandra Boruń

Poczta przy ul. Powstańców Śląskich jest niezbędna i niezastąpiona pod względem lokalizacyjnym.

Karina Kozera

Szczyt ignorancji, braku wyobraźni i głupota. Wygląda na sabotaż wobec społeczeństwa. Zupełnie tak, jakby zlikwidować ulice, przychodnie, szpitale.

Janusz Kabath

Przedstawiciel zarządu Poczty mógłby jeden raz odebrać przesyłkę pocztową na Bemowie. Może wtedy, jadąc do pracy, zabierze swoją mózgowicę.

Andrzej Wlazłowski

Nie zgadzam się na likwidację poczty w ratuszu. Jest to najlepsze miejsce na Bemowie.

Małgorzata Kosela



www.petycje.pl

Kącik dla dzieci, praca dla mamy

Nie masz pracy? To ją sobie wymyśl! Jeśli masz dobry plan, możesz dostać pieniądze i założyć biznes swoich marzeń. Tak powstał pomysł na aranżowanie przestrzeni dla dzieci. A nasz urząd zyskał całkiem nowy kącik dla maluchów.



Ilona Spałek-Adach odmieniła urzędowy kącik dla dzieci

Zamiast zimnych kafelek na podłodze i okienek – fioletowa, miękka wykładzina, na ścianie fototapeta z kredkami, motylkami i ptaszkami, rysunki dzieci w ramkach. Można usiąść na wielkim, miękkim zielonym pufie albo na małych krzeselkach przy okrągłym stoliku. Nie brakuje też zabawek – pluszowych żabek, krabów, kredek, tablicy do rysowania, a nawet cymbałków do grania, które mogą umilić pracę panu pracującemu w informacji obok.

Tak wygląda nowy kącik dla dzieci w bemowskim urzędzie dzielnicy. Mieści się na pierwszym piętrze tuż przy informacji dotyczącej spraw komunikacyjnych. Miejsce dla maluchów mamy już od kilku lat, ale dzięki Ilonie Spałek-Adach zyskało nowy blask.

– Dużą wagę przykładam do aranżacji ściennych – mówi Ilona Spałek-Adach. – Kiedy

rodzice przychodzą do urzędu z dzieckiem, ono czuje się tu obco. Przytłacza je i nudzi wielkość urzędu, liczba stanowisk. Poczucie się zupełnie inaczej, gdy będzie mogło pobawić się w miejscu, gdzie ściany są kolorowe, a na nich wiszą rysunki – wyjaśnia.

„To ułatwi rodzicom załatwianie spraw urzędowych, bo będą wiedzieli, że w tym czasie maluch miło i pożytecznie spędza czas.”

Dekoracje przygotowywane przez panią Ilonę bawią i edukują jednocześnie. Są np. zabawki, które koordynują wzrok z pracą rąk.

Skąd się wzięły kąciki?

Ilona Spałek-Adach robiła karierę w dużym przedsiębiorstwie jako specjalistka ds. kadrowo-administracyjnych. Była na urlopie macierzyńskim, kiedy zamknięto firmę, w której pracowała od lat. Zająć szukała przez kilka miesięcy. Bez skutku. Nie dała za wygraną i postanowiła wziąć sprawę w swoje ręce. Mama trójki dzieci bizneswoman? To właśnie 12-letni Mateusz, 7-letnia Konstancja i 3-letni Tobiasz byli motywacją, by mieć pracę, ale także inspiracją. Okazało się, że doświadczenie mamy może przydać się w biznesie. Wymyśliła: będzie projektować kąciki dla dzieci. Stworzyła sobie całkiem nowy zawód: projektowanie przestrzeni publicznej dla najmłodszych.

Chodź, pomaluj mój świat

Zacząło się od konkursu „Warszawa Stolicą Ambitnego Biznesu”, który organizuje m.st. Warszawa i Akademia Leona Koźmińskiego. Pani Ilona złożyła swój biznesplan, przeszła pierwszy etap konkursu i dostała się na szkolenie biznesowe. Po nim napisała kolejny biznesplan. O nagrody walczyło 30 osób, ona zajęła szóste miejsce. 40 tysięcy złotych nagrody wystarczyło na uruchomienie własnego biznesu.

– Jako matka trójki dzieci mam wprawę w organizowaniu maluchom zajęć – mówi Ilona Spałek-Adach. – Wiem też, w jakich miejscach i czym powinny się bawić. Dziewczyny, z którymi pracuję, też są mamami i mają własne doświadczenia.

W pierwszej kolejności urządzone zostaną kąciki dla

Projekt „Warszawa stolicą Ambitnego Biznesu”

Celem projektu jest promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia wśród mieszkańców stolicy.

Uczestnikami projektu mogą być osoby w wieku 18-50+, mieszkające w Warszawie, które rok przed przystąpieniem do projektu nie miały zarejestrowanej działalności gospodarczej. Mogą być to długotrwale bezrobotni, pracujący, nieaktywni zawodowo, a także uczniowie i studenci. Potrzebny jest tylko pomysł na własny, innowacyjny biznes.

Organizatorzy: Biuro Obsługi Inwestorów Urzędu m.st. Warszawy, Akademia Leona Koźmińskiego. Projekt jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szczegółowe informacje o projekcie oraz zasadach rekrutacji do projektu: www.stolicabiznesu.warszawa.pl

dzieci w urzędach dzielnic. Powstaną m.in. na Mokotowie, w Śródmieściu i na Bemowie.

– Aranżacja kącików dla dzieci w urzędach dzielnic to moja strategia reklamowo-marketingowa – opowiada pomysłodawczyni.

Robi je za darmo, żeby w ten sposób reklamować swoją firmę. Jeśli pomysł wypali, będzie tworzyła przestrzeń dla maluchów w innych miejscach, np. restauracjach, a także aranżowała wystrój przedszkoli, szkół czy nawet domowych pokoi dla dzieci.

dako

Zabierają dzieciaki z ulicy na boiska

Podwórko, piwo pod blokiem, papieros na klatce. A może zajęcia sportowe, teatr, wystawa? Streetworkerzy uczą dzieciaki z bemowskich blokowisk, że wolny czas można spędzać mądrze i dobrze się bawiąc. Bo dzieci potrzebują dobrych wzorów i zainteresowania.

Pomysł pracy z dziećmi i młodzieżą z Bemowa kielkował mi w głowie już od dawna – opowiada Marcin Pośpiech, absolwent pedagogiki resocjalizacyjnej, od siedmiu lat streetworker. Razem z Janem Michasiem, również pedagogiem, prowadzą na Bemowie projekt „Dziecko na ulicy”. – Tu się wychowałem i z tą dzielnicą jestem związany od urodzenia. Wymyśliliśmy: streetworking na Jelonkach.

Pomimo że w dzielnicy działają dom kultury i świetlice, to nie wszystkie dzieciaki z nich korzystają. Są takie, które o nich nie wiedzą, bo zabrakło kogoś, kto pokazałby, że wolny czas można spędzać inaczej niż włócząc się po ulicach. Streetworkerzy nie czekają, tylko sami wychodzą do nich. Na blokowiska, ulice,

podwórka, do parków. Rozmawiają, pokazują, co mają do zaoferowania, proponują, zachęcają.

Pomysł bardzo spodobał się Wydziałowi Spraw Społecznych i Zdrowia oraz burmistrzowi. Urząd dzielnicy postanowił sfinansować projekt streetworkerów. Zaczęli w lutym i będą pracować przynajmniej do końca roku. Za otrzymane pieniądze organizują zajęcia dla młodzieży: grę w piłkę na prawdziwym boisku, wycieczki, gry edukacyjne, spotkania z ciekawymi ludźmi, zwiedzanie, np. telewizji.

Boisko lepsze niż ulica

Na zajęcia zapisało się już 20 osób. Przedział wiekowy od 9 do 17 lat. Codziennie grają w piłkę nożną na boisku przy ul. Czumy.



– Najtrudniejsze są początki – mówi Marcin Pośpiech. – Trzeba zdobyć zaufanie i akceptację dzieciaków, a także rodziców. Nie można udawać, dzieci wyczują fałsz. Muszą wiedzieć, że je akceptujemy i czuć się z nami bezpiecznie. Streetworker ma być partnerem. Do tej młodzieży nie można mówić jak nauczyciel w szkole, bo nie posłucha.

„Trzeba być łącznikiem między światem dzieci a dorosłych, mówić ich językiem i uczyć porozumiewania się z innymi.”

Chcemy ich nauczyć samodzielnego, konstruktywnego, twórczego myślenia i działania w myśl zasady: uczysz się, rozwijasz i idziesz dalej.

Przy okazji przyjemnych rozrywek, które odrywają dzieciaki od bezsensownego przesiadywania na ulicy, pedagogzy przemycają też

wiedzę na temat radzenia sobie z emocjami bez przemocy, przeciwdziałania uzależnieniom. Ważne, żeby grupy nie były zbyt liczne, a zajęcia odbywały się regularnie. Efekty widać już po kilku miesiącach.

– Pracujemy z dziećmi, które mają problemy: psychologiczne, wychowawcze, socjalne i społeczne – opowiada Marcin Pośpiech. – Ale to nie znaczy, że są złe! Wyjdą na ludzi, tylko trzeba im trochę pomóc, by uwierzyły we własne siły i zobaczyły, że warto się starać, bo to daje efekty.

Nie tylko na Jelonkach

Na razie programem objęta jest jedna trzecia dzielnicy. Jeśli projekt będzie przynosił efekty, a w budżecie dzielnicy znajdą się pieniądze, w przyszłym roku może być rozszerzony – zapewniają urzędnicy.

Największa satysfakcja dla nauczycieli? – Najbardziej wzruszają mnie ci podopieczni, którzy deklarują, że w przyszłości zostaną pedagogami ulicy – mówi Pośpiech.



Jan Michaś (w czapce) i Marcin Pośpiech grają w piłkę z dziećmi na boisku przy ul. Czumy

Świet(l)na pasja

Jedni zbierają znaczki, inni kolekcjonują monety, a on do domu przynosi... przydrożne latarnie. Przemysław Burkiewicz zbiera je od kilku lat i nie potrafi sobie wyobrazić innego hobby, bo nic nie daje mu tyle światła i energii, ile przynieść mogą wielkie lampy.

Pierwsza lampa spadła na niego z nieba.

– Zawsze o takiej marzyłem i w końcu dostałem! – mówi 24-letni kolekcjoner Przemysław Burkiewicz. – Gdy demontowano stary wiadukt przy ul. Powstańców Śląskich, poprosiłem wykonawców, żeby dali mi... oprawę oświetleniową.

Okazało się, że to nie takie proste. Najtrudniej było wytłumaczyć robotnikom, o jaki element latarni chodzi, i przekonać ich, że wysoka na półtora metra i szeroka na pół metra oprawa oświetleniowa zawieszona na wysięgniku latarni może być dla kogoś prawdziwym rarytasem.

– Oprawa z sodową głowicą, model OUS-400 z zakładów Polam w Gostyninie jest naprawdę wyjątkowym egzemplarzem, bo wyprodukowano ich tylko kilkaset, a ta ciągle jest sprawna. Lampa charakteryzuje się kloszem w kształcie trapezu – opowiada z pasją. – Gdy ją dostałem, byłem naprawdę bardzo szczęśliwy.

Nietypowe dziecięce marzenie

Już kiedy był dzieckiem, podobały mu się kształty stołecznych latarń i marzył, by mieć jedną z nich na własność.

– Gdy od wykonawcy Tra-sy S8 dostałem wspomnianą

sodówkę z wiaduktu na Powstańców Śląskich, na aukcji internetowej trafił mi się kolejny rarytas – mówi. – Tym razem była to rtęciowa oprawa typu OUR-125, wyprodukowana w 1987 roku przez zakłady Mesko w Skarżysku-Kamiennej. Nie dość, że była nieużywana, wręcz pachnąca nowością, to zapakowana w fabryczne opakowanie i nawet wyposażona w oryginalną instrukcję obsługi.

Przemek nie tylko kolekcjonuje części latarni, ale także je fotografuje i wyszukuje informacji o tych najciekawszych. Swoje hobby przemycza też do pracy. Jako stołeczny dziennikarz „Super Expressu” zajmuje się także tematem miejskich latarń: patrzy urzędnikom na ręce, gani za źle oświetlone ulice i chwali ich dobre pomysły. Na łamach „Super Expressu” na bieżąco śledzi sprawę modernizacji latarń przy ulicy Stalowej, gdzie mają pojawić się stylizowane na przedwojenne lampy pastorałki.

A może muzeum?

Gdzie trzymać taką kolekcję? – Na pewno nie w domu, tam jest zdecydowanie za mało miejsca – tłumaczy Przemek. – Wszystkie wywożę na działkę do podwarszawskiego Izabelina, tam mają swoje miejsce.

Może w przyszłości, kiedy zbierze naprawdę dużo eksponatów, uda mu się stworzyć pierwsze w Polsce, a może nawet na świecie, muzeum ulicznych latarń. Gdzie? Oczywiście na Bemowie! W końcu tu mieszka i tu znalazł swoją pierwszą lampę.

O latarniach mówi jak o najpiękniejszych przedmiotach.

„Te świecące przy ulicach Lazurowej i generała Kaliskiego pochodzą głównie z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.”

Części modeli nie produkuje się już od wielu lat, ale na swoje czasy były naprawdę wspaniałym osiągnięciem polskiej myśli technicznej. Formalnie nie są zabytkiem, ale dla mnie mają wartość sentymentalną – opowiada z zachwytem.

Ulicę Lazurową oświetlają charakterystyczne „kwadratówki”, które swoją potoczną nazwę zawdzięczają kształto-

wi klosza, oraz „trapezówki”. Dokładnie takie, jak ta z kolekcji Przemysława Burkiewicza. Ale świecą tam także oprawy typu „Strada”, które są produkowane nieprzerwanie od 1987 roku.

Ciągle wypatruje na Bemowie kolejnych łupów do swojej kolekcji. Takie „rarytasy” znajdują się na Górczewskiej przy skrzyżowaniu z Lazurową.

– Ostrzę sobie pazurki na lampę Philips SGS 204 z lat dziewięćdziesiątych – mówi. – Bardzo mi się podoba jej prosty, ale elegancki kształt.

Na wymarzoną oprawę nie waha się wydać pieniędzy, choć to czasem wydatek nawet kilkuset złotych. Swojej pasji poświęca naprawdę dużo czasu. Do świetlnych nabytków często nie ma dokumentacji technicznej, więc musi szukać w internecie jakiegokolwiek wzmianki o danym modelu. Dzięki kolegom elektrykom czasem uda mu się zdobyć jakąś cenną informację. Co fascynującego jest w latarniach? Przemek potrafi dostrzegać piękno w tym, co dla innych jest kawałkiem szkła i metalu. Bo latarnie, mimo że w dzień prawie niedostrzegalne, nocą nabierają blasku i tworzą niepowtarzalny klimat miasta.

fis



Przemek Burkiewicz pokazuje swoją bemowską zdobycz

Z Jelonek do teatru i serialu

Młody, przystojny, utalentowany. Nasz chłopak z Jelonek. Sebastian Cybulski, aktor filmowy, teatralny i telewizyjny, odtwórca roli Ksawerego Rybińskiego w serialu „Barwy Szczęścia”. Jako stały czytelnik „Bemowo News” specjalnie dla nas opowie o początkach swojej kariery i planach na przyszłość.

„Bemowo News”: Grasz przystojniaka w popularnym serialu i masz wiele fanek. Bemowianki chciałyby wiedzieć, gdzie można cię spotkać.

Sebastian Cybulski: Oczywiście na Jelonkach, bo tam mieszkam. Mam sentyment do dawnego klubu Świt, który kojarzy mi się z dzieciństwem. Tam uciekaliśmy z kolegami na wagar. Oczywiście park Górczewska i boiska, które wydeptaliśmy do piachu.

„Często chadzam na spacer w okolice glinianek. Uwielbiam te uliczki pełne domków jednorodzinnych,

gdzie jako dziecko spacerowałem z rodzicami.”

To niebywałe miejsce z dużym potencjałem, nie wszystkie dzielnice mogą się pochwalić naturalnymi stawami, a nasz jest wyjątkowy, bo utopiono w nim filmowego misia.

Czym jest dla ciebie ta dzielnica – oazą spokoju po ciężkiej pracy czy miejscem rozrywki?

Kiedy wróciłem po studiach na Bemowo, trochę się tu pozmieniło. Cenię sobie spokój i brak zgiełku miasta, ale chciałbym, żeby pojawiło się więcej pubów i restauracji, żeby nie uciekać do centrum wieczorami, tylko tu ściągać swoich znajomych.

Masz ogromny talent. Czy ktoś z Bemowa przyczynił się do jego rozwoju?

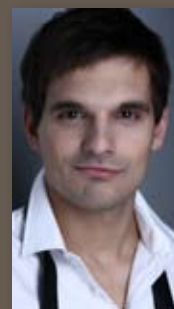
Mama od zawsze mnie wspierała, nigdy do niczego nie zmuszała, zdroworozsądkowo traktowała moje marzenia. Nie mogę nie wspomnieć o nauczycielach w podstawówce, którzy mi pomagali. Jako dziecko występowałem w programie telewizyjnym Tik-Tak. Nauczyciele czasem przymykali oko na moje nieobecności, a dobre oceny dawali na zachętę.

Zagrałeś w wielu sztukach, filmach i serialach. Występowałeś już może w bemowskiej scenarii?

Na Bemowie jeszcze nie grałem, czego bardzo żałuję. Na pewno będę lobbował za tym, żeby ktoś się skusił i wykorzystał naszą scenarię. Może jakiś serial o kulturze hip-hopu, bardzo bym chciał.

Jak wygląda Bemowo twoich marzeń?

Najważniejsze to metro. Jeśli dojedzie na Bemowo, na pewno się stąd nie wyprowadzę. Miasto w tej kwestii traktuje nas trochę po macoszemu, a dobra komunikacja z centrum to konieczność.



Sebastian Cybulski (ur. 29 listopada 1982 w Warszawie) – aktor filmowy, teatralny i telewizyjny. Uczył się

w Szkole Podstawowej nr 329 przy ul. Anieli Krzywoń, ukończył III LO im. gen. Józefa Sowińskiego oraz studia w Prywatnej Szkole Państwa Machulskich. W 2007 roku został absolwentem Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Współpracuje z teatrami: Scena Prezentacja, Powszechnym, Kwadrat w Warszawie oraz Teatrem Polskim w Poznaniu.

foto: T. Jachyra

Zwróciłbym też większą uwagę na glinianki i park Górczewska, gdzie mamy piękny amfiteatr, ogródek jordanowski, a przydałyby się jeszcze ścieżki dla biegaczy, może więcej klimatycznych kawiarenek. Jestem dumny z rozwoju naszej dzielnicy, bo mamy fragment obwodnicy warszawskiej. No i ul. Górczewska, która ma być poszerzona, pomoże szybko dojechać do centrum.

dako

Dzielnica Bemowo m.st. Warszawy zaprasza



KOORDYNACJA:

Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo
www.bemowo.waw.pl
kultura@bemowo.waw.pl
tel. 22 533 78 25

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian programowych
Liczba miejsc ograniczona

Linia MAJ - CZERWIEC

Chór Bemcanto
Warształy wokalne

poniedziałki i czwartki
godz. 18.00
Ratusz Dzielnicy Bemowo
ul. Powstańców Śląskich 70

07-15.05

Bemowskie Dni Kultury
Dni otwarte bemowskich placówek kultury

godz. 16.00
Klub WAT
ul. Kaliskiego 25 a

20 lat przyjaźni
„Lazurki” i „Kariolinka”

godz. 19.00
Kościół pw.
św. Łukasza Ewangelisty
ul. Górczewska 176

Święto Konstytucji 3 Maja
Wspólne śpiewanie z Chorem Bemcanto

godz. 18.00
Biblioteka Publiczna
w Dzielnicy Bemowo
ul. Powstańców Śląskich 17

Czwartki Literackie
Spotkanie z pisarką Małgorzatą Kalicińską

godz. 14.00
Amfiteatr Bemowo
i Park Górczewska

**Bemowo H...
Piknik...
z...**

Ci, co skaczą i biegają

Od kanapowych kotów i szczeniaków przez kolorowe płazy i gady aż po naprawdę wielką, dziką zwierzynę – ponad pięćdziesiąt zdjęć przysłali czytelnicy „Bemowo News”. Oto najciekawsze.



Danuta Dziadyk-Szczepińska

ponującego, 3-letniego ślimaka Achatiny, który obserwuje osiedla przy ul. Kaden-Bandrowskiego. Za nietypowego pupila i bemowski akcent na zdjęciu au-

torcka dostanie odtwarzacz mp4.

Wyróżnienia otrzymują: Kamil Papciak, Edyta i Janusz Gazdowie i Paulina Żebrowska. Więcej zdjęć nadesłanych na konkurs można oglądać na naszej stronie na Facebooku.

Nagrody są do odebrania w Urzędzie Dzielnicy Bemowo przy ul. Powstańców Śląskich 70 (pokój 256, II piętro) codziennie w godz. 8-16.

Spieszmy też z zaproszeniem do kolejnej odsłony kon-

kursu. Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka tym razem prosimy o zdjęcia Waszych (lub zaprzyjaźnionych) pociech. Warunek – fotografia musi być wykonana na Bemowie!

Na Wasze zdjęcia w formie elektronicznej czekamy do 10 czerwca pod adresem konkursy@bemowo.waw.pl. W e-mailu należy podać imię i nazwisko autora, telefon

kontaktowy oraz krótki opis – gdzie zdjęcie zostało wykonane. Każdy może przesłać od 1 do 3 zdjęć. Regulamin konkursu znajduje się na stronie www.bemowo.waw.pl.

asab

Na autora zwycięskiej fotografii będzie czekała wspaniała nagroda: odtwarzacz mp4 Creative Zen Style 100 8GB z wbudowanym radiem, dyktafonem, czytnikiem kart pamięci SD i dużym, 2,5-calowym wyświetlaczem. Dla wyróżnionych oczywiście bemowskie gadzety.



Paulina Żebrowska

W tym miesiącu wyjątkowo żałujemy, że nie możemy poświęcić kilku stron na publikację zdjęć nadesłanych na konkurs. Urzekły nas nie tylko jakością, profesjonalizmem, ale także urodą modeli. Postanowiliśmy wyróżnić przede wszystkim te fotografie, które pokazują nie tylko zwierzęta, ale też kawałek Bemowa.

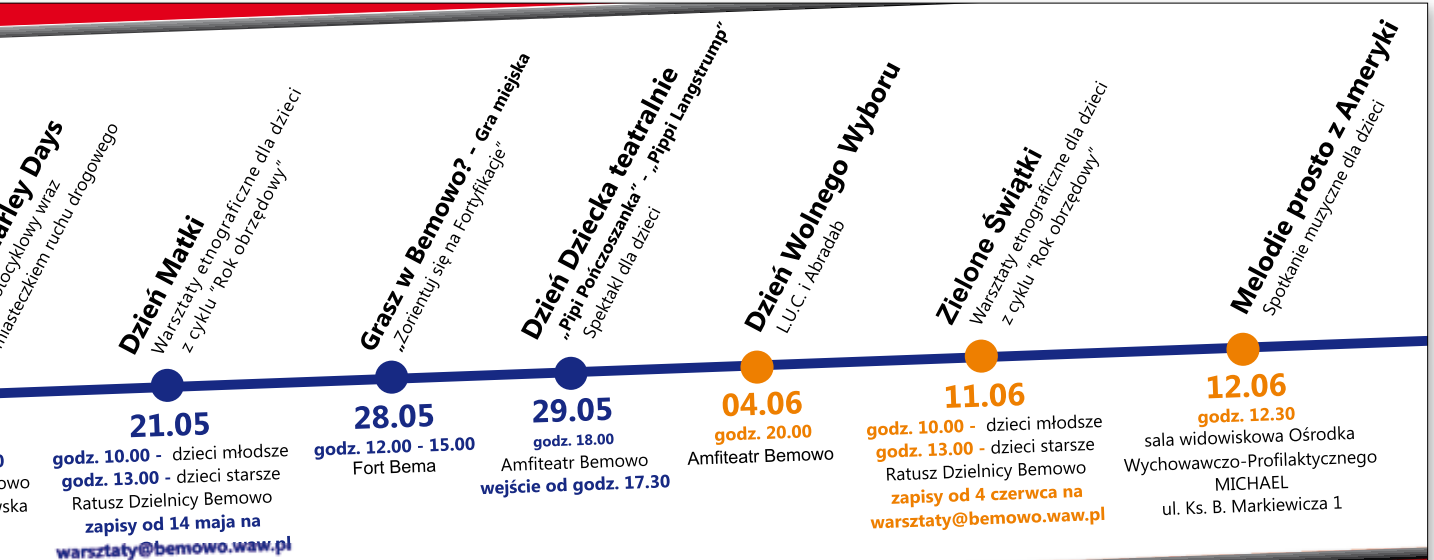
Główną nagrodę przyznaliśmy Danucie Dziadyk-Szczepińskiej za zdjęcia im-



Kamil Papciak



Edyta i Janusz Gazda



WWW.BEMOWO.WAW.PL

ZROZUMIECPOLSKE.PL

ABRADAB.PL

DZIELNICA BEMOWO ZAPRASZA NA DZIEŃ "WOLNEGO WYBORU" 4.06.2011 / 20.00 AMFITEATR BEMOWO (UL. RAGINISA, RÓG KRYSZTAŁOWEJ)

ŁUKASZ L.U.C ROSTKOWSKI

39/89

ZROZUMIEĆ POLSKĘ

ABRADAB

WSTĘP WOLNY
OGRANICZONA LICZBA MIEJSC



RADIO BEMOWO FM

